

Modlitwa o pokój na Bliskim Wschodzie

29 marca 2015

Gromadzimy się dzisiaj, aby wspomnieć wjazd naszego Pana Jezusa Chrystusa do Jerozolimy i by rozważać Jego mękę. Jezus mówi: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Mt 11,28). Zanieśmy teraz nasz smutek i żal do Boga, który jest naszą ucieczką i siłą.

Boże Nasz, widzimy ból, cierpienie i terror, które mają miejsce w Syrii, Iraku, Libii i Egipcie. Miasta i wsie są rozdarte przez wojnę, ucisk, niesprawiedliwość i głód. Pojawiają się kolejne obozy dla uchodźców i zapełniają się w błyskawicznym tempie. W tej wojnie wiele wspólnot religijnych i grup etnicznych, w tym także naszych chrześcijańskich sióstr i braci, żyje w ciągłym zagrożeniu, niebezpieczeństwie utraty życia, perspektywie utraty ziemi ich przodków i wizji upadku wielokulturowej tradycji regionu. Gdy panuje terror, życie ludzkie wydaje się bezwartościowe.

Dlaczego, o Boże?

Ludzie wołają: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Boże nasz, Boże nasz, czemuś nas opuścił?

Dlaczego ma miejsce cierpienie, zniszczenie, śmierć?

Czy wreszcie zrozumiemy, że stworzyłeś nas do życia we wspólnocie, do życia w pokoju, jako siostry i bracia?

Czy wreszcie zrozumiemy, że jesteśmy Twoimi dziećmi, członkami jednej rodziny, rodziny ludzi stworzonych na Twój obraz i podobieństwo?

Boże, nasz Odkupicielu i Zachowawco, w hałasie pocisków i wybuchów bomb pomóż nam pamiętać o Twojej miłości. Pomóż nam pamiętać, że ukochałeś świat tak bardzo, że dałeś swojego jedyne Syna, którego miłość została niemal przytłoczona przez nienawiść, którego światłość została niemal przygaszona przez ciemność, którego życie zostało niemal całkowicie zniszczone przez śmierć. Lecz... nie całkowicie, gdyż w Chrystusie miłość zwycięża nienawiść, życie pokonuje śmierć, światłość pokonuje ciemności, a my możemy żyć nadzieją.

Boże prawdy i miłosierdzia, Ty wspierałeś cierpiących i osądzałeś bezbożnych. W czasie wojen, których doświadcza Twój lud, daj nam odwagę nazywać to, co jest złem, daj nam siłę w naszych dążeniach do sprawiedliwości i pokoju, ucz nas współczucia, byśmy mogli pomagać ofiarom. A wtedy gdy zapieramy się samych siebie i niesiemy nasz krzyż codzienny, daj nam siłę, byśmy naśladowali Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

tłum. i opr. Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska